ROK XLIX. Nro 180.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18 Sierpnia 1869. Środa. Dnia 6 (18) Sierpnia 1869.

Rano ciepła st: 12, w połud: c. st: 17 | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca g. 4 m. 48 Zachód „ „ 7 „ 18 | Jutro, ŚŚ. Rufina W. i Benigny.
Wysokość wody st: 2 c. 3 (w mierze)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej



Najwyższy rozkaz o porządku wyjednaniu Najwyższych ukazów o wywłaszczeniu majątków prywatnych na potrzeby publiczne w gubernjach nadwiślańskich. W skutku przedstawień gubernatorów radomskiego i siedleckiego, co do nabycia w posiadanie m. Szydłowca i m. Siedlca, gruntów należących do osób prywatnych, minister spraw wewnętrznych wniósł przedstawienie do komitetu do spraw Królestwa Polskiego, który rozstrząsnowszy to przedstawienie i zważywszy, że według ustanowionego w Cesarstwie porządku, projekta ukazów o wywłaszczeniu majątków prywatnych na publiczne potrzeby, składają się do Najwyższego podpisu zą pośrednictwem rady państwa, uznał że ministrowi spraw wewnętrznych należy poruczyć kierowanie się tym porządkiem i względem gubernij Królestwa, które na mocy ukazu z 29 lutego 1868 r. podlegają zawiadywaniu ministra spraw wewnętrznych na jednakowych z innemi gubernjami podstawach. Najjaśniejszy Pan na protokule komitetu, 20 czerwca 1869 roku raczył napisać własnoręcznia: „*Wykonać.*" *(Dz. War.)*

Magistrat Miasta Warszawy. Celem uczczenia pamiątki obchodu w d. 5 (17) Października 1850 r. Jubileuszu 50-letniej służby w stopniach oficerskich ś. p. Księcia Warszawskiego Hr. Paszkiewicza Erywańskiego, Jenerał Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich złożył za zezwoleniem Rządu w Banku Polskim kapitał rs. 3,750, jako wieczny fundusz przez tutejszą Gminę Izraelitów z ofiar dobrowolnych utworzony, z przeznaczeniem procentu co rok przypadającego na uposażenie jednej z panien niezamożnego stanu, z tutejszego miasta w dniu 5 (17) Październ, lub w razie przypadającego w dniu tym święta uroczystego lub dworskiego, kościoła chrześcjańskiego albo wyznania mojżeszowego, w przed dzień święta, każdego roku przyznawać się mające koleją lat; raz kandydatce wyznania mojżeszowego, drugi raz kandydatce wyznania chrześcjańskiego, z przyznaniem pierwszeństwa córkom wojskowych. Z funduszu tego w r. b. przyznane będą dwa wyposażenia to jest: jedno kandydatce wyznania chrześciańskiego, drugie kandydatce wyznania mojżeszowego, a to z powodu, że w roku zeszłym żadna kandydatka wyznania chrześciańskiego nie zgłosiła się. Magistrat podając o tem do wiadomości informuje zarazem kandydatki pragnące korzystać z powyższego funduszu, iż winny zgłosić się piśmiennie do Prezydenta Miasta najpóźniej do d. 19 Września (1 Października) r. b. i złożyć następujące dowody: 1. Świadectwo Warszawskiego Ober-Policmajstra, że tak rodzice kandydatki, jak i ona sama są stałemi mieszkańcami tutejszego Miasta i księgami stałej ludności objęci. 2. Świadectwo przez dwóch tutejszych właścicieli domów wydane o stanie ubóstwa i moralnego prowadzenia się kandydatki, poswiadczone, co do stanu ubóstwa przez Magistrat, a co do konduity przez Władzę policyjną. 3. Metrykę urodzenia na dowód, że kandydatka niema mniej nad lat 16 ani więcej nad lat 25 życia. Uprzedza się, że wyposażenie to ulokowane zostanie w Banku Polskim na imię i rzecz uposażonej kandydatki, która w assystencji opieki prawnej pobierać będzie z Banku procent od summy posagowej licząc od d. 5 (17) Października r. b. aż do dojścia do pełnoletności; kapitał zaś dopiero wtenczas będzie mogła odebrać, gdy złoży Magistratowi dowód pójścia za mąż, lub skończenia 25 lat wieku, pomimo nie pójścia za mąż. W razie śmierci przed dostąpieniem tych warunków lecz po przyznaniu wyposażenia nastąpionej, wyposażenie to przejdzie na rzecz wylegitymowanych spadkobierców wyposażonej. Prośby i dowody pisane być winny na stemplach właściwej ceny.—P. o. Prezydenta Jeneral. Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**. Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**. (Dz. War.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej,* za Nr 216 wydanym, zamieszczono: Polecam kommissarzom cyrkułowym bezzwłocznie zrewidować wszystkie mostki na rynsztokach, tak miejskie jak i prywatne i o tych, które okażą się potrzebującymi naprawy — co do miejskich odnieść się w ciągu trzech dni do Inżyniera miasta, dostarczywszy w tymże terminie wykazy onych do wydziału Igo powierzonego mi Zarządu; o naprawę zaś prywatnych mostków, wezwać właścicieli domów, tak, aby do 15 (27) sierpnia r. b., wszystkie w ogóle mostki, doprowadzone były do zupełnego porządku i zaopatrzone w zawiasy i kółka. O wykonaniu powyższego donieść mi w terminie oznaczonym. (Gaz: Polic:)

— ~ — W tych dniach Gazeta Polska ukończyła druk powieści pod tytułem: „Życie nauczycielki" przez Sobiesławę Wincentę. Autorka ta po raz pierwszy wystąpiła publicznie. Jakkolwiek nie jest to talent pierwszorzędny, wszakże wiele rokujący nadziei, tem bardziej, że powieść, o której mowa, nietylko jest pierwszym jej drukowanym utworem, lecz razem i pierwszą próbą sił autorskich. Cechą dodatnią tej powieści jest jasne i zacne pojęcie obowiązków człowieka, przeważnie zaś kobiety. Autorka tak jest zawsze przejęta przelaniem w czytelników swych zacnych dążności, że nigdy ani na chwilę ich z oczu nie spuszcza. Dawnośmy się z tak poczciwą powieścią nie spotykali.

Bohaterka powieści toczy walkę bezustanną z osieroceniem, niedostatkiem, upokorzeniem, miłością, obmową i mnóstwem innych przeciwności. Jakkolwiek słaba ciałem, nigdy jednak u nikogo ani pomocy, ani wsparcia, ani obrony nie błaga. W samej sobie za-

wsze znajduje broń dostateczną do wszystkich walk i zapasów. Bronią tą jest silna wiara i poczucie swej godności i obowiązku. O ten puklerz kruszą się wszelkie pociski nań wymierzane i zawsze wychodzi zwycięzko. Autorka tak pięknie, tak uroczo postać bohaterki przedstawiła, z takiem zamiłowaniem ją wypieściła, że niejedną z czytelniczek weźmie pokusa pójść tą samą drogą. Czy każda na niej wytrwa, to już jej rzecz, lecz w każdym razie autorka dobrze się zasłużyła, jeżeli choć jedną zdoła na tę podróż namówić.

W całej powieści widać, że autorka tło swych szkiców z życia czerpała, tyle w niem życia i prawdy. Mianowicie zawód nauczycielki, chociaż już tyle razy przez rozmaitych pisarzów był dotykanym, tutaj okazuje się całkiem z nowej strony. Widać, że autorka samej prawdzie w oczy zajrzała.

Styl i język tej powieści są naturalne i ożywione, nawet dość często stają się kwiecistemi i patetycznemi. Z tego powodu nadmieniamy, że autorka powinna się bacznie wystrzegać, żeby nie wpaść w manierę tych piszących, którzy ochoczo brak treści szumną a ozdobną formą osłonić usiłują. Kwiecistość wtedy tylko jest zaletą, kiedy jędrną treść ozdabia. Gdy zaś pod nią próżnia się mieści, natenczas staje się narkotykiem mile na pewien czas odurzającym, lecz pozostawiającym po sobie tylko ckliwość i ból głowy. Nie robimy z tego zarzutu pani Sobiesławie Wincencie, gdyż w powieści o której mowa, wada ta nie jest rażącą, lecz dostrzegłszy skłonność ku niej, wolimy ostrzedz zawczasu, zanim się to zbyt nie rozwinie.

Witamy więc nową autorkę życzliwie i cieszyć się będziemy, jeżeli w dalszych swych pracach talent swój należycie rozwinie, nie zmieniająca raz powziętego tak zacnego i szlachetnego kierunku.

Pod względem języka, radzilibyśmy unikać zwrotów francuzkich, np: *nie mówić jak po niemiecku*, zamiast: *mówić tylko po niemiecku.*

— W dniu wczorajszym właściwe delegacje oddawały w zabudowaniach po klasztornych po Augustjańskich, część lokali na 1-em i 2-em piętrze nad ochronką w tym gmachu już istniejącą, pod zawiadywanie Instytutu Głóchoniemych i Ociemniałych. Pewna część uczniów z Instytutu pomieszczoną tu będzie.

— Jutrzejszy dzień jest rocznicą przeniesienia Ratuszą z rynku Starego Miasta do pałacu Jabłonowskich na plac Teatralny.

— Kościół we wsi Błotnicy doczekał się nowego fundatora w osobie ks. Teofila Jakubowskiego. W roku 1850 kapłan ów zastawszy świątynię tę w najsmutniejszym stanie, wezwał o pomoc parafjan i własnym kosztem, zabiegami, przy współdziałaniu rodzonego brata ks. Adama Jakubowskiego administratora parafji S-go Krzyża w Warszawie, oraz zapisach ś. p. Wincentego Lasockiego dziedzica Kobylnika (rs. 4,500); Stanisława Kucharczyka ze wsi Siekluk i osobistem tego ostatniego poświęceniu się, wykończył budowę rzeczonego kościoła, który też d. 8 września 1868 r. poświęcony został. Obszerny opis tej świątyni, tudzież dokładnie wykończona rycina przedstawiająca wielki ołtarz, znajdują się w Nr 85 Tygodnika Illustrowanego.

— Kilka dni temu opisaliśmy wypadek, który miał miejsce przy odnowieniu kościoła S-go Karola Boromeusza i zagroził niebezpieczeństwem promotorowi i kierownikowi robót tam odbywanych. Wiadomość o tem zdarzeniu sprowadzą ciekawych do tego kościoła, a w sklepieniu dostrzedz można brak rozety, tej właśnie, co rozprysła się o kamienną posadzkę. Przyczyną oderwania się i upadku rozety było dość lekkie nawet uderzenie młotkiem cieśli, który pracował pod dachem na suficie. Kilka wentylatorów urządzonych w sklepieniu oczyszczać będzie w kościele powietrze, które do tej pory przy licznych zebraniach pobożnych parafjan w kroplach osiadało, tak na filarach, jak i na samem sklepieniu.

— Ochrona w której wczoraj byliśmy, zwana ochroną Śtej Zofji. Ochronka powyższa mieszcząca się w 2-ch schludnych pokoikach, z przyległym malutkim, lecz pełnym kwiatów ogródkiem, przypomina nam podobne zakłady istniejące w Dreznie. Wczoraj było dzieci 74, to jest chłopczyków i dziewcząteк; z tych czytających 20, i tyleż sylabizujących. Obecni członkowie i opiekunki z przyjemnością wsłuchiwali się w płynne wymawianie dzieciaków czytających lub mówiących na pamięć wyuczone wiersze. Jak zwykle, gorliwa protektorka ochron p. Neubaurowa, rozdzieliła nagrody, 6 książek, 6 pochwał, 18 par pończoszek, i poczęstunek, pochodziły z darów miejscowego Opiekuna ochrony i czytelni. Obecnymi byli panowie: Preyss, Wierzeyski, Kozarski, Kleyna, Rogiński, i inni. Opiekunami ochrony są: Hr. Tomasz Ordynat Zamoyski, i p. Gierzyński Ignacy, Opiekunką p. Rembielińska Pelagja. W dnie niedzielne podokopowi mieszkańcy, którzyby ani pomyśleli oszczędzony grosik nieść aż na ulicę Dziką do kassy oszczędności, tu przybywają, znajdują tak kassę groszową, jak i czytelnię, mogącą służyć za wzór pod względem porządnej manipulacji. Obie te instytucje pozostają pod kierunkiem p. Jana Popiela.

— Dzisiaj o godzinie 4ej po południu rozpoczyna się egzamin w Ochronie IXtej zaszczyconej imieniem X. Baudouina. W ogóle na tegorocznych examinach w ochronach bardzo rzadko spotykamy się z gośćmi, którzy nie należą do grona Członków Tow. Dobroczynności. Wszakże zakłady, istniejące tylko z grosza jałmużną ukwestowanego, powinniby niejednego zainteressować.

— Donosiliśmy o zwinięciu sklepu ubogich, przy Towarzystwie Dobroczynności lubelskiem. Towary, które mogły uledz zniszczeniu, sprzedano przez licytację, inne zaś odłożono w pakach, aby w roku przyszłym i następnych zbyć je za pomocą loterji, czyli zabaw fantowych.

— Na sessji zgromadzenia piekarzy, w dniu wczorajszym, w sali Magistratu pod przewodnictwem delegowanego assesora p. Ławnika Kauna odbytej, starszym obrony został p. Wilhelm Gundelach, zamieszkały w domu nro 762 przy ulicy Elektoralnej. Obowiązki zaś podstarszego przyjął p. Ignacy Brück, pod nrem 128, przy ulicy Piekarskiej zamieszkały. Na sessji tej obecnych było 18 członków zgromadzenia piekarskiego.

— Na rogu ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu teatralnego rozpoczęto przekopywać ziemię dla dokończenia robót przy gmachu teatralnym.

— (Art. nad.) Bilecik, który padł u moich nóg, gdym przechodził ulicą... nie wiem od kogo, nie wiem z którego piętra, bo tak na 1em jak na 2iem i 3iem lufciki były otwarte, zaczyna się od słów następujących: „Panie Kajetanie—(to ja)— zrób od dziś za dni trzy garnitur wiadomy — (to nie do mnie bom

nie krawiec oddam ci wiadome 60 zł.— (to do mnie, bo mi pan K. K. winien tyle od roku.) Ogłaszam więc, rzecz całą przez Kurjera w nadziei, że może nieznany korrespondent zechce mi bliżej wyjaśnić sprawę bilecikową. R*

— Fronton domu p. L. Kronenberga, od strony ulicy Mazowieckiej, ozdobionym został w tych czasach znacznych rozmiarów wypukłorzeźbą utworu p. Marconiego. Jesto allegorja głównych gałęzi wiedzy i pracy ludzkiej pomyślana oryginalnie i estetycznie. Na czele gruppy, artysta przedstawił, w postaci niewiasty z klassycznie piękną choć surową twarzą: myśl, a obok niej rolnitwo i przemysł; na krańcach zaś widnieje hutnictwo i kommunikacje. Całość tej wypukłorzeźby sprawia bardzo dobrze wrażenie, harmonizuje ze stylem architektury wznoszącego się gmachu. Jak nam mówiono, p. Marconi pracuje obecnie nad kilkoma karjatydami, które będą unosiły główny balkon na wspomnionym domu.

— Ulica Jerozolimska otrzymuje bruk w miejsce szabru, który nie przedstawiając wielkich dogodności dla jazdy, kurzem zasypywał tylko całą ulicę. Zaprowadzoną obecnie zmianę można więc będzie nazwać prawdziwem ulepszeniem. Szkoda tylko, że zanim do niej przyjdzie, przejeżdżający i przechodzący wspomnioną ulicą narażeni bywają na wiele nieprzyjemności. Do takich zaliczamy rozbijanie się w nocy o stosy kamieni, których egzystencji w braku latarni ostrzegającej domyśleć się niepodobna, jakoteż wjeżdżania w ciągu dnia w oddziały przeznaczone dla pieszych, co stanowiąc z jednej strony grubą niegrzeczność, z drugiej jest naruszeniem przepisów policyjnych.

— Ulica Erywańska otrzymała chodnik asfaltowy od strony ogrodu Tivoli.

— Mieszkańcy ulicy Śto-Jerskiej, tęsknią do asfaltowych chodników.

— Od pewnego czasu zwraca na siebie uwagę piwo z browaru willanowskiego. Napój ten przygotowywany na sposób bawarski pod kierunkiem p. Poznańskiego, odznacza się tęgością, przyjemnym smakiem i uderzającą przezroczystością.

— Departament telegraficzny podał do wiadomości publicznej, za pośrednictwem *Goń. Urzęd.*, że w nowo urządzonej stacji telegraficznej w Busku, w gubernji kieleckiej, otwarte zostało przyjmowanie depesz korespondencji wewnętrznej. (Dz. War.)

— Od pewnego czasu częste wypadki wścieklizny psów natrafiają się w Warszawie, pomimo, iż władza nakazała ochronne środki, przez zakładanie większym psom kagańców i prowadzenie mniejszych na paskach. Otoż dowiadujemy się, że wykonanie tych ochronnych przepisów obostrzonemi zostało.

— Wczoraj nadesłano nam czwarty zeszyt publikacji, wydawanej przez Redakcję Gazety Rolniczej, p. t. „Bibljoteka rolnicza“. Zeszyt ten obejmuje naukę o nawozach, wyłożoną przez p. Al. Trylskiego, rzecz o urządzeniu lasów prywatnych, napisaną przez p. Tymoteusza Choińskiego, o podatkach rozprawę p. Ryxa; czwartą część chemii rolniczej przez I. B. Rogojskiego, b. Professora b. szkoły w Marymoncie, i zwykłą kronikę bibljografji rolniczej.

— Przyrząd do ratowania przy pożarach, składający się z długiego płóciennego wańtuchą, przymocowanego na obręczach, opisany w onegdajszym numerze Gaz. Warsz., mieliśmy już sposobność oglądać wczoraj w oddziale 2-gim tutejszej straży ogniowej. Odbyta próba wykazała wielką praktyczność tego przyrządu, kilkunastu ludzi spuszczało się za jego pośrednictwem, ze znacznej wysokości, bez żadnego szwanku. Właściciele domów, powinniby obznajmić swoich lokatorów, ze sposobem korzystania z tego przyrządu, który przy pożarze ważne może znaleść zastosowanie, służąc do ratowania życia i mienia.

— Udało się pięknej przedjesiennej pogodzie oszukać głupie bzy rosnące na klombie w ogrodzie Saskim na przeciw okien oficyny Zamojskich. Te biedaki, sądząc, że to już wiosna, rozkwitły w najlepsze. Niedługo jednak będą się łudziły. Chłód wkrótce wyprowadzi je z błędu.

— Od pana Orłowskiego, budowniczego miasta, otrzymaliśmy następujący list, z wyraźnem żądaniem umieszczenia go w naszem piśmie:

Panie Redaktorze!

Kurjer Codzienny, w dniu 1 (13) sierpnia r. b. w nrze 176 zamieścił wiadomość o budowie Ratusza, jakoby z wiarogodnego źródła zaczerpniętą. Uważam za konieczność artykuł ten sprostować, gdyż wieża ratuszowa, jak i cała budowa ratusza, wykonywa się według mojego projektu, i pod moim nadzorem, jako Naczelnego Architekta. Czując wstręt do wszelkiej polemiki i reklamy, pragnę tylko okazać prawdę, we właściwem jej świetle, i zarazem zamilczeć nie mogę o zasłudze WgoR. St. Chrzanowskiego, położonej przy spełnianiu rewizji rysunków i obliczeń technicznych, dotyczących konstrukcji żelaznych. Racz W-ny Pan list niniejszy zamieścić w swem piśmie. Dnia 15 sierpnia 1869 roku. *J. Orłowski* Budowniczy Miasta.

— W muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie już się krzątają około przygotowań do wystawy przyrodniczo-lekarskiej, odbyć się tam mającej w początkach września. Dotąd zgłosiło się już przeszło 70 wystawców, z tych kilkunastu z Warszawy, a między innymi przedmiotami znajduje się i piękne album fotograficzne p. Brandla z Warszawy.

— Ponieważ rezultat zbiorów w Węgrzech, jest dla nas niekiedy bardzo ważnym, przeto donosimy, że zbiór pszenicy wypadł średnio, zbiór żyta pomyślnie ale w wielu miejscach użalają się, że żyto tegoroczne pod względem gatunku nie odpowiada życzeniom. Zbiór jęczmienia średni, owies zaś tegoroczny, równie jak kukurydza, mają być bardzo piękne.

— Wczoraj o pół do czwartej, rozpoczęła się licytacja towarów, pozostałych w sklepie upadłego kupca Mikołaja Skwarcowa. Kupujących zebrało się tak wiele, że do sklepu docisnąć się nie można było. Licytacja, o tej samej godzinie odbywać się będzie jeszcze przez dni kilkanaście.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* w Numerze 422 z roku 1867, w „Tygodniku Illustrowanym“, były zamieszczone plany architektoniczne, na powiększenie kościoła Śgo Alexandra w Warszawie, sporządzone według pomysłu pana Ignacego Kwiatkowskiego budowniczego, a to w myśl jednego z ostatnich proboszczów tejże parafji, z powodu, że dzisiejsza objętość nawy kościelnej jest nieodpowiednią w stosunku do ludności parafji coraz powiększającej się. Projekt ten jest dobrze pomyślany i zastosowany do stylu dzisiejszej rotundy, stanowiącej ogólną harmonją z takową, a wprowadzony w wykonanie, znacznie by przyozdobił tę część miasta. Podług tego projektu nawa kościelna miałaby długości stóp 133, szerokości zaś stóp 71 a mo-

głaby z łatwością pomieścić w sobie osób 2500, coby przynajmniej odpowiadało koniecznej potrzebie. Również ważnym jest względem, że przy restauracji obecnego koscioła, tenże z małemi przemianami co do niektórych ścian, w zupełności na miejscu pozostanie, co już samo, niemałą oszczędność w wydatkach stanowić będzie.— *M.* mieszkaniec parafji Śgo Aleksandera prenumerator Kurjera Warszawskiego.

— Dnia 6 sierpnia r. b., odbył się popis uczniów konserwatorjum muzycznego w Liége, w czasie którego uwagę całej publiczności szczególniej zwróciła na siebie gra na fortepianie, dziesięcioletniej zaledwie dziewczynki, nazwiskiem Taniszewskiej, której ojciec rodem z Warszawy jest obecnie inżynierem w mieście Chenay.

— Niedawno donosiliśmy o dwóch szyldwachach (papierowych) stojących przed jednym z domów przy ulicy Senatorskiej. Dziś straż ta honorowa podwojoną została. Pan Szmit na wstępie do bramy, gdzie jego zakład sztychów się mieści, wywiesił 4-ch groźnych żołnierzy, milczących i spokojnych.

W dniu 3 (15) b. m., nadzorca ochrony Maryińskiej dymissjonowany kandydat, Iwan Łożkin, opuścił ochronę i w dniu onegdajszym na wysepce rzeki Wisły, wprost majątku Potok, około Marymontu, znaleziony został powieszonym. Przyczyną samobójstwa, jak wnosić należy, było oddawanie się nałogowi pijaństwa i roztrwonienie pieniędzy. Władze właściwe o wypadku tym zawiadomiono.—W dniu onegdajszym, Władysław Kubacki, robotnik kominiarski części 2giej Straży ogniowej, wycierając komin w domu dwu-piętrowym pod Nrem 460, spadł z dachu na bruk i tak mocno potłukł się, że życie jego znajduje się w niebezpieczeństwie. Kubacki po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus. — Mindla Kwitner, żona subjekta handlu pod Nrem 2240c zamieszkała, porodziła troje dzieci, z których dwoje płci żeńskiej, wkrótce zmarło, a syn i matka w niebezpiecznym znajdują się stanie. — W cyrkule Łazienkowskim, znaleziony został na ulicy Wspólnej, wyrobnik Jan Filipczyk, pijany do utracenia zmysłów i mocno pokaleczony przy upadnięciu na bruk. Człowiek ten do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację odesłany został. (Gaz: Polic:)

— Panom: *I. S. N. L. M. S. A. L.* Artykuł panów drukowanym być może za opłatą rs. 1 kop. 50, która może być nadesłaną w markach pocztowych, pośredniczenia zaś takiego, jakiego się panowie domagacie, Redakcja podjąć się nie może.

— *Korrespondentowi, w kwestji ulepszeń na stacjach jednej z dróg żelaznych.* Kwestja podniesiona przez Pana, o ile nam wiadomo, ma być wkrótce załatwioną, ogłoszenie przeto korrespondencji Pańskiej uważamy za zbyteczne.

— Dziś z rana o godzinie 3-ej w szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł ks. Amand **Golkowski** wikarjusz parafji Narodzenia Naj. Marji Panny. O czasie eksportacji, z tegoż kościoła zwłok jego, później doniesionem będzie.

— Eksportącja zwłok ś. p. Teresy z Polakiewiczów **Kredyckiej,** w wieku lat 61 zmarłej w d. 4 16 b. m. odbędzie się z kościoła Ś. Anny na Krakowskim Przedmieściu na cmentarz powązkowski d. 7 19 b. m. o godz: 2-giej po południu, na którą stroskani syn i synowa zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6242— (10441)

— W tych dniach po odprawieniu mszy Śtej, poświęcono na cmentarzu powązkowskim, pomniki: dla ś. p. Stanisława Żalińskiego, Piotra Skotnickiego, i Józefa Czarneckiego—jak niemniej kamień grobowy w katakumbach dla ś. p. Karoliny Boskiej.

— Familja po ś. p. Henryku **Schubercie,** składa najserdeczniejsze podziękowanie szanownym Kolegom, którzy oddając ostatnią posługę swemu koledze zmarłemu, ponieśli go na swoich barkach; jakoteż szanownym Osobom, towarzyszącym zmarłemu do miejsca wiecznego spoczynku.— Familja *Schubertów.*

—6240—

— *Z siedleckiego.* — W prawdziwym znajduje się wasz korrespondent kłopocie, gdy mu w obecnej porze przychodzi zdawać relację z tego, co się w około niego dzieje.

Po miastch i miasteczkach cicho i głucho,—kanikułowa pora rozproszyła wszystkich. Wieś znów jeden tylko przedstawia w tym czasie widok. Nastało najmozolniejsza dla gospodarza pora zbiorów. Co żyje i ma jako tako służące ręce do pracy, garnie się ku robocie, bo czas pili i o odpoczynku myśleć nie pora.

Zbiory jeszcze jak w siedleckiem niezgorsze, a nawet miejscami wcale ładne. Robotnik drogi i niewzdzie go dostać można; zresztą w pierwszych chwilach każdy o sobie, a nie o sąsiadach pamięta. W niektórych miejscach i tutaj miały się okazać owady, które tyle szkód w radomskiem i sandomierskiem sprawiły, jednak za prawdziwość tej wiadomości nie ręczę, bom się naocznie nie przekonał.— Wiecie zapewne ce starozakonni nazywają „pejsachówką". Jest to wodka z pszenicy pędzona,— ale koniecznie z pszenicy suchej i nieporosłej na pniu. Otóż pod tym względem stanie się ich życzeniu zadość, bo gdzie sprzęt pszenicy dokonany, zebrana wszędzie za sucha.— Powiadają, że już w listopadzie most na Bugu będzie ukończony. Handlujący oczekują na to z niecierpliwością. Również słychać o doprowadzeniu do skutku budwy szosy od Włodawy do stacji drogi Warsz:-Terespolskiej Chotyłów. Jest to dotąd najznaczniejszy trakt wołowy i ogromne partje bydła rogatego tamtędy się przepędzają.

— *Z Pleszewa (Pleschen) 6 sierpnia.* Sprzęt żyta już ukończony z ogólnem gospodarzy zadowoleniem, bo nie mieliśmy w okolicy Pleszewa w roku bieżącym aż dotąd żadnego albo mało co gradobicia. Kartofle jednak ucierpiały w skutek upałów, które panowały w okolicy naszej przez czas dłuższy, i chociaż napadało przedwczoraj i dnia poprzedniego deszczu dość wiele, wątpią gospodarze, aby kartofle przyszły do siebie, bo łęciny wszystkie po większej części już poschły, a rośliny dlatego już rosnąć nie mogą. Z tej też przyczyny, jak ogólnie się skarżą, kartofle są bardzo małe. W okolicy północno-wschodniej powiatu naszego srożyła się dnia przedwczorajszego, wieczorem, około godziny 6-tej, okropna burza z gradem, niemiłosiernie. Grad był wielkości pięści, i padał przez półgodziny blizko w tak znacznej ilości, że zie-

mia była nim na kilka cali dość długi czas pokrytą. Burza z wichrem, grzmotem i błyskawicą narobiła nietylko szkody bardzo znaczne, ale wpłynęła i na zdrowie wielu ludzi, których zastała w polu, bo grad tak znacznej wielkości, padając z wielkim impetem, pokaleczył miejscami nietylko ludzi, ale i bydło. Zdaje się to bajecznem, a jednak ogólnie mówią, że w Slawoszowie grad zabił dziecko w polu, a w Pieruszycach tyle natłukł ptastwa, t. j.: gęsi, kaczek, kur, wrobli, dzierlat, trznadli, i t. d., a nawet i zajęcy, że dzieci nazbierały ptasząt pełnę koszyki. W Wieczynie i innych wsiach pozrucał wicher dachy z budynków gospodarczych, powywracał drzewa, które waląc się na budynki, załamywały i strzaskiwały dachy, a w Wieczynie samym wywrócił wiatr dwie stodoły, z których jedna była nawet murowaną; grad zaś potłukł prawie wszystkie szyby w budynkach mieszkalnych i gospodarczych, nie szczędząc nawet okien kościołów, tak, że szklarze pleszewscy na wsiach obecnie są zatrudnieni, i nie są w stanie zadosyć uczynić wymąganiom wszystkich tak spiesznie, jakby sobie życzono. Pszenice, owsy, grochy, wyki, jęczmień, poczęści już są w pokosach, a po części stojące jeszcze w polu tak są zmarnowane, że zdaje się, jakoby wojska były przez pola tę maszerowały. Dominia dotknięte tą burzą, znaczną summą są po części pozabezpieczane. W okolicy naszej wprawdzie wiele było już gradobić, ale tak znacznego gradu i w tak znacznej ilości nie pamiętają ludzie w wieku. Wynagrodzenie, które samo towarzystwo w Schwedt za szkody, które burza rzeczona narobiła, ma płacić z powiatu pleszewskiego, wynosi nie więcej jak tylko *czterdzieści tysiecy talarów*.

— W Amsterdamie otwartą została przed niedawnym czasem wystawa przedmiotów pierwszej potrzeby dla klass wyrobniczych. Jestto licytacja *in plus* dobroci, a *in minus* ceny materjałów potrzebnych do życia, odbywana przed trybunałem opinji publicznej. W wystawie przyjmują udział: Związek północno-niemiecki, Austrja, Węgry, Holandja, Belgja i Francja. Komitet przyznawać będzie nagrody najlepiej i najzdrowiej-urządzonym mieszkaniom, najporządniejszej odzieży, i najzdrowszemu a przytem najposilniejszemu jadłu: wszystko to przy warunkach jaknajwiększej taniości.

— Podług *Gazety Giełdowej*, p. A. Warszawski otrzymał upoważnienie na odbycie własnym kosztem przedwstępnych studjów na gruncie, celem wytknięcia kierunku projektowanej kolei żelaznej od Brodów w Galicji, przez Radziwiłłów i Dubno do Równa w gub. Wołyńskiej.

— W Poznaniu nakładem Żupańskiego, ma wyjść „Rok myśliwca“ przez Wincentego Pola, z rysunkami Kossaka. Książka ta wyjdzie najdalej w ciągu trzech miesięcy w formacie wielkiej ćwiartki, na papierze grubym welinowym. Cena naznaczona 3 talary. „Rok myśliwca“ drukowany był z rysunkami Kossaka w *Tygodniku Illustrowanym* w roku zeszłym.

— W skutek rozporządzenia ministra oświecenia we Francji p. Daruy, w paryzkiej Sorbonie otwartym został w r. b. kurs medycyny homeopatycznej.

— *Czerniowce dnia 10 sierpnia.* W drugiej połowie lipca mieliśmy z początku deszcze, po części szkodliwe dla zbiorów. W ogóle jednak zbiory odbyły się pomyślnie. Co do kartofli już teraz przewidywać można, że zbiór tak pod względem gatunku, jak i plenności będzie zadawalający. Zasiewy kukurydzy ucierpiały cokolwiek w maju i czerwcu, ale poprawiły się w lipcu, i jeżeli wczesne przymrozki poranne nie przeszkodzą zupełnemu dojrzeniu, będzie można spodziewać się obfitego zbioru kukurydzy.

— W Karlsbadzie, według wiedeńskiego dziennika „Press“ w dniu 14 b. m. gościło 12,300 osób w Marjenbądzie 5,613, a w Reichenhal 3,110.

— Niedawno odbył się w Wieliczce koncert p. J. Narkiewicza-Jodki. Koncertant odegrał kilka sztuk na nowo-wydoskonalonym harmonjo-kordzie.

— (G. Pol.) Przy dalszym odkopywaniu zawalisk Pompei, znaleziono malowidło przedstawiające cyrk pompejański, na któtki czas przed wybuchem wulkanu. Malowidło tem zwraca szczególnie uwagę na siebie, iż przedmiot przezeń traktowany, wychodzi po za obręb tego rodzaju, jakiemu się rzymscy malarze zwykle poświęcali.

— „Gaz. Szląska“ donosi, że jakiś gajowy czy leśniczy w okolicach Jampola w gubernji podolskiej odkrył rudę srebrną, która co do wydajności, równać się ma pokładom ałtajskim.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Możemy już dziś objaśnić czytelników o doniosłości udzielonej przez cesarza francuzów amnestji. Amnestja ta jest nieograniczoną (*pleine et entière*) według brzmienia dekretu i odnosi się do wszystkich skazanych za zbrodnie i przewinienia polityczne, przekroczenia względem policji, w sprawach druku i prassy, względem prawa o stowarzyszeniach i koalicjach i to aż do dnia 15 b. m. Dalej amnestja obejmuje sprawy mytowe, podatkowe, dotyczące przepisów o polowaniu, o drogach, o obowiązkach gwardzistów narodowych: nie rozciąga się jednakże ani do kosztów procesu, ani do straconych korzyści przyznanych na zasadzie prawomocnych wyroków: nie narusza też praw trzeciego, a zapłaconych już pieniędzy nie zwraca. Dekret amnestji rozpoczyna się od słów: „Chcąc odpowiednio uczuciu naszemu czynem obchodzić stuletnią rocznicę urodzin Napoleona I, i t. d.“

Z wyjaśnień, jakie otrzymujemy z Paryża, wypływa, że projekt senatuskonsultu wyjdzie prawie nietkniętym z rąk kommissji. Większa część poprawek dotychczas stawianych odrzuconą została, i tak: poprawka domagająca się inicjatywy praw dla senatu, inna dotycząca zniesienia odpowiedzialności ministerjalnej, inna znów, chcąca, aby cesarz potwierdził wybór prezesa dokonywany przez Ciało prawodawcze. Jedyne artykuły projektu senatuskonsultu, jakie mniej lub więcej zmienionemi zostaną, są artykuły 2gi i 5ty odnoszące się: pierwszy do odpowiedzialności ministrów, którą chcianoby mieć ściślej określoną, a drugi do składu i attrybucji senatu.

Z podróżą cesarzowej dziś tak, jutro inaczej: w piątek (d. 13 b. m.) mówiono, iż wcale nie pojedzie nawet do Ajaccio: dziś słychać, że Dżemil Pasza otrzymał urzędowe zawiadomienie, iż dzień 3 października jest dniem, w którym J. C. M. stanie w Konstantynopolu.

Delegacje rady państwa austrjacko-węgierskiego naradzały się w sobotę nad budżetem wojny. Minister wojny p. Kuhn, w długiej mowie bronił obecnej organizacji armji z politycznego, ekonomicznego i wojskowego stanowiska, i oświadczył, że według

jego osobistego poglądu, zmniejszenie stanu armji w tej chwili byłoby niewłaściwem, a Austrja nie powinna pierwsza występować w tym względzie z przykładem. Przez pomnożenie liczby bataljonów o 90, przez ustanowienie szóstych bataljonów, rząd jest w stanie postawić około 600,000 wybornie uzbrojonego i gotowego do boju żołnierza. Minister zakończył swą mowę wezwaniem delegacji, aby wnioski rządowe poparła.

W konferencji o kolej żelazną przez górę Ś. Gotarda, która w dniu 11 b. m. odbyła się w Lucernie, wzięło udział trzynaście kantonów, a pomiędzy niemi fryburgski i nefszatelski, które aż dotąd w tej sprawie najwyższą zachowywały neutralność. Rząd berneński usunął się od uczestniczenia w naradach, powołujących się na wydany przez siebie poprzednio okólnik, podobnież rząd kantonu zürichskiego. O rezultacie konferencji, piszą do „Gazety Kolońskiej", że takowa postanowiła jednomyślnie przyjąć wniosek stowarzyszeń kolei żelaznych, co do trzeciej linji, zredukować subwencje tychże z 7 na 4 miljony fr. i zobowiązać też stowarzyszenia do wzięcia akcji za 18 miljonów fr.

Piszą z Wiednia pod d. 12 b. m. do „Północno-Wschodniej Korrespondencji": „Dowiadujemy się z Konstantynopola, że wielki wezyr posłał swego adjutanta do wicekróla Egiptu dla oznajmienia mu zarzutów Porty względem niego i wezwania, ażeby się z nich tłomaczył. Ambassadorowie wielkich mocarstw usiłowali odradzić wielkiemu wezyrowi krok mogący mieć następstwa wielkiej doniosłości. Wahał się początkowo, ale w końcu pozostał przy swoim zamiarze, a co większa zaprzeczył ambassadorom prawa mieszania się do tej sprawy, będącej jego zdaniem, czysto miejscową dla Turcji. Pomimo to, ambassador austrjacko-węgierski baron Prokesch, dawny i serdeczny przyjaciel Aalego Paszy, nie przestaje udzielać mu rad tchnących umiarkowaniem i roztropnością, i może mieć nadzieję, że takowe wysłuchanemi zostaną. Tymczasem Porta zarządziła środki, celem niedopuszczenia wysyłki do Aleksandrji okrętów wojennych, które wicekról kazał zbudować w „Stabilimente tecnico" w Trjeście."

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., La France La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 18 Sierpnia, godz. 8 min. 10 rano.

Paryż. — Bóle reumatyczne cesarza ustąpiły i cesarz pojechał spacerem do St-Cloud. Zapewniają, że jenerał Leboeuf zostanie ministrem wojny. Kommissja Senatu osiągnęła porozumienie we wszystkich punktach senatu konsultu.

TRAFNA ODPOWIEDŹ.

Na specjalnym egzaminie pewnego młodzieńca, zapytano, co to jest muzyka?

— Muzyka, moi panowie, jest to sztuka służąca do zabawy. Że jednak na egzaminie niema czasu do zabawy, przejdźmy do innego przedmiotu.

Egzaminatorowie parsknęli śmiechem, a że muzyka była podrzędną na ten raz częścią egzaminu, kandydata uzyskał — piątkę.

SZYBKA SPRAWIEDLIWOŚĆ.

W Hustonie, w stanie Texas, ukradziono konia. Właściciel jego dowiedziawszy się, w którą stronę udał się złodziej, wysłał za nim pogoń.

Wkrótce potem odebrał następujący lakoniczny telegram:

„Koń odebrany—powracamy z nim—złodziej wisi."

SZARADA.

Nigdy przed *pierwsze;* dla bliźniego zguby
Swe *trzecie* tylko cenią samoluby;
Na *trzeciem drugiem* poznaję dokładnie;
Na *trzeciem drugiem* marzyć nie jest ładnie;
Co każdy *drugie*, już jest rzeczą głośną;
A *wszystka* w drodze każdemu nieznośną.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Kapanina*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— W ostatnich dniach pomieszczone zostały w tutejszych pismach perjodycznych, rozmaite od różnych osób ogłoszenia, zalecające Szanownym Rodzicom nie w Warszawie zamieszkałym, ażeby synów swoich mających uczęszczać do Gimnazjów Rządowych, u nich pomieścili; obiecując dla tychże wszelkie wygody. Czy wszystkie te obietnice spełnione zostaną niewiadomo Ale ja z przekonania na własnem doświadczeniu opartego, mogę zalecić Czcigodnym Rodzicom panią Julję Gościcką pod Nr 32, wprostb zamku królewskiego zamieszkałą, u której syn mój przez ubiegły rok szkolny wraz z wielu innymi zostając, znalazł i macierzyńską opiekę a nadto pomoc naukową. Wdzięczny pani Gośccikiej za Jej troskliwość o mojem dziecku, rekomenduję Ją i zalecam tym wszystkim, którzy pragną być spokojni, o zdrowie, naukę i prowadzenie się swoich dzieci, ażeby je opiece tej zacnej pani powierzyli, gdzie przy cenie nader przystępnej, znajdą przyzwoite utrzymanie. O ile wiem, uczniowie pomieszczeni u pani Gościckiej, mogą zarazem brać na miejscu lekcje tańca i muzyki—Obywatel powiatu mińskiego. *Masłowski* —6225—

— Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że szkoła moja utrzymywana z upoważnienia Komissji Oświecenia, istniejąca dotąd pod Nr. 1326 przy ulicy Świętokrzyzkiej, przeniesiona została pod Nr 1342, do domu Wgo Karola Kornberga przy tejże ulicy, w oficynie na lewo na pierwszem piętrze. Utrymująca szkołę, Aurelja *Hering*. (3—3)—6040—

— Podpisana ma honor zawiadomić Szanownych rodziców i opiekunów, że na r. b. szkolny przyjmuje uczniów na stół i stancję. Młodzież prócz tego korzystać może z konwersacji i wykładu grammatyki języków francuzkiego i niemieckiego. Bliższa wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 1734 w domu p. Rakowieckiego, naprzeciw Gimnazjum IV-go. — E. *Daber*. —6208— (10447)

— Szkoła dwu-klassowa męzka, przy ulicy Bednarskiej, Nr 17 nowy, zawiadamia szanownych Rodziców, życzących powierzyć swoje dzieci mojej opiece, iż kurs nauk rozpoczynam z dniem 20 b. m.; przyjmuję przychodnich i pensjonarzy, oraz uczęszczających do gimnazjum, zapewniając wszelką pomoc naukową i konwersację języków: francuzkiego i niemieckiego.—Były Nauczyciel gimnaz:, Michał *Łopuski*.—6237—(10,381)

— Doktor *Gonnard* Homeopata, przyjechał w tych dniach z Paryża, i zajął mieszkanie w pałacu JW. Hr: Ordynata Krasińskiego. —6236—

—Dr. Leon Konitz w dniu wczorajszem przyjechał za granicy. —6241—

— Fabryki nasze krajowe, coraz wyższe zajmują stanowisko. Te maszyny i przybory, które niegdyś z olbrzymim nakładem i kosztem sprowadzać trzeba było z zagranicy, dziś wyrabiają się u nas, jeżeli nie lepiej, to przynajmniej równie dobrze jak w Anglji, Francji i Niemczech. Przed paru tygodniami, drogą Jerozolimską i przez tameczne rogatki przewożono *vacuum*, czyli aparat do rafinowania cukru, i *kuler*, czyli ogrzewalnią do tegoż apparatu należąc, do Kazimierzy Wielkiej, własności hr. Łubieńskiego, a dzisiaj odchodzi drugi taki wspaniale wyrobiony apparat do cukrowni w Czersku. Oba te apparaty, równie jak wiele innych, wykonanemi zostały na fabryce p. Roberta Bohte, znanej zaszczytnie na europejskich wystawach. —6,248)

— F. Arent Dentysta wyjechał za granicę, na tygodni dwa. —6224—

KANTOR INTERESSÓW HYPOTECZNYCH

MAURYCEGO NELKENA,

przy Kantorze Loteryjnym na Krak.-Przedm. Nr 446.

„Zawiadamia niniejszem szanowną publiczność że ulokowawszy znaczną liczbę kapitałów b. korzystnie, posiada jeszcze pierwsze numera hypotek domów i dóbr, na które potrzebne są różne kapitały od 3,000 do 30,000 rsr.

Poleca się również znacznym wyborem majątków ziemskich rozległych od 3ch do 600 włók, w różnych stronach kraju położonych.

I (1—3) —6252— (8,437)

DONIESIENIA.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
pod firmą **J. Rożański**,
ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.
Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie nizkich. (9—12) —5613—(7,892)



Skład Zegarków Genewskich,
M. J. AUGUSTYNOWICZA.
Wielki wybór **Zegarów ściennych regulatorów** rozmaitych fasonów i konstrukcji, po cenach bardzo umiarkowanych, Nr 412a, dom W-go Beyera, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. (III—4—0) —5597—(9440)

Fabryka i Dystylarnia
W RYBNIE,
o 7 wiorst (1 milę), od Sochaczewa,
od lat 38u istniejąca, i znana ze swych wyrobów w całym kraju, otworzyła sprzedaż częściową **Araków, Likierów, Spirytusów**, oraz wszelkich **Wódek** słodkich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, Nr 2; o czem ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić.
(2—3) —6200—(10382)

CENY ZNIŻONE.
Z dniem dzisiejszym, cena KAWY PAROWEJ RYGSKIEJ (palonej i mielonej) w składzie moim **zniżoną została** i odtąd **po kop. 20 za funt** sprzedawać się będzie.
PP. Handlującym, oraz osobom biorącym na raz 40 funt. odstępuję **dobry rabat**.
BERNARD DEKLER.
Ulica Leszno, Nr 24 nowy, wprost Orlej.
(3—3) —5674—(9620)

APTEKA
położona w Gubernji Lubelskiej, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość w Aptece J. Scibiorowskiego, Nowe-Miasto w Warszawie.
(1—3) —6210—(10440)

Nagrody Rs. 100.

Dziś, przechodząc ulicami: Mazowiecką, Sto-Krzyzką, Nowym-Światem, Krakowskiem-Przedmieściem, Podwalem, Freta, na Nowe-Miasto, zgubiono

Rubli srebrem 450.

Znalazca zechce zwrócić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego," a otrzyma powyższą nagrodę. (1—1) —6243—(10435)



Właściciele Omnibusów, mają honor uprzejmie prosić Publiczność Warszawską, aby przy przejazdach w omnibusach, raczyła opłatę kursów składać do znajdujących się u konduktorów puszek, nie oddając im takowej do ręki.
(4—0) —6,015—(10,129)

TEATR WIELKI.

Dziś **OSTATNIE CHWILE KOPERNIKA** (1szy raz) — **ŻONY KTÓRE ZA NOS WODZĄ MĘŻÓW** (1szy raz) — **PRZED ŚNIADANIEM**. (Po cenach Teatru Rozmaitości.)

Jutro **FAUST**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

Dziś i codziennie w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (63—0) —3894 |

Jutro:

1. Uwertura do „Manfreda," Rob. Schumana.
2. Die Fürstensteiner, walc Bilsego.
3. Ciche szczęście, nocturno Jana Vogta.
4. Fantazja z opery „Lohengrin," Hamma.
5. „Cisza morska i szczęśliwa podróż," uwertura Mendelsohna-Bartholdy.
6. „Wellen und Wogen," walc Straussa.
7. Duet z op. „Linda," Donizettego, solo na trąbce i puzonie wykonają pp. Sper i Künzel.
8. Oberona róg czarodziejski, fantazja Wieprechta.
9. Uwertura z op. „Indra," Fr. Flotowa.
10. „Freikugeln," Schnell-polka Straussa.
11. „Ave Maria," Fr Schuberta, instr. Bilse.
12. Jubelfest-marsz, Bilsego.

Z powodu odbyć się mającej w Sobotę Loterji Fantowej koncert symfoniczny danym będzie w Piątek.

Po raz pierwszy IWAN IV, wielki obraz muzykalno-charakteryczny, A. Rubinsteina.

Wielki polonez, Em. Kani.

W Niedzielę po raz pierwszy: „Kongres melodyjny," potpourri Conradiego. (Program tegoż potpourri w sobotę ogłoszonym zostanie).

ELISIUM,

dawniej Ogród „pod Lipką,"
przy ulicy Przejazd.

Towarzystwo Artystów Niemieckich pod dyrekcją
GUSTAWA GRAWUNDER,
(2—14) —6162—

PROGRAM:

Dziś:

„**Das Sonntagsräuschchen**."
„**Eine verfolgte Unschuld**."
„**Das Lorle**."

Jutro:

„**Eine brillante Verlegenheit**."
„**Ein Bräutigam der seine Braut verheirathet**."
„**Der Wittwer**."

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz 8mej. (43—0) —4513—(4620)

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (60—0) —3995(6532)

Dziś:

1. „**Englisch,** oder **Früchte der Consequenz**," krotofila w 2ch aktach, przez Görner'a. — 2. „**Die schöne Helena**," parodja z operetki Offenbach'a.

Jutro:

Benefis Śpiewaczki Panny Róży Berger.
(1—1) —6246—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**," przy ulicy Długiej, Nr 586b, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (60—0) —4021—

Dziś, Duety: „**Juliette et Dupiton**."— „**La femme modèle**."— „**La mariée du mardi gras**," zakończony kadrylem przez całe Towarzystwo. (1—1) —6244—

Kassyno przy ulicy Sto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej.
(47—0) —4514—

Znany **TERCET** Koncertowy **GRZEGORZA LANCKOROŃSKIEGO** przy Cukierni w ogrodzie Krasińskim każdodziennie grać będzie rano od 8-ej do w pół do 10-ej, a po południu od godziny 5-ej do w pół do 8-ej, codziennie program nowy, na co lubowników muzyki uprzejmie zaprasza. (14—14) —5309— (8859)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 (18) sierpnia 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 48				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 47½				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	39	93	6
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	39	93	6
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	100	17
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	78	15	77	65
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	90	50	89	75
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	174	50	173	75
„ „ „ z r. 1866	174	50	173	75
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	75	75	75	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	50	73	50
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	122	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	103	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	103	—	102	50

Wartość kuponu bież: od List Zast rs: — kop. 61 1/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 85 5/9
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. 70 rs. 116 k. 55
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 3 rs. 8 kop 1½
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. — rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 75 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D 17 sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop: 55 do rs. 7 kop. 57; żyta od rs. 4 kop: 35 do rs. 4 kop: 75; Jęczmienia 4ro i dwu-rzędowego od rs. 3 kop: 60 do rsr. 3 kop: 95; Owsa od rs. 2 k: 10 do rs. 2 k: 25; Kartofli od rs. — kop: 82½ do rs. — kop: 90

Okowity płacono: dnia 17 sierpnia za wiadro od rs. 3 kop: 68 2/6 do rsr. 3 kop 73; za garniec od rsr. 1 k: 20 do rs. 1 kop: 21½

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 180.

Środa.— Dnia 6 (18) Sierpnia. Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Kukiel Piotr Radca Stanu z zagranicy nr 1403; Lubowicki Edw. ksiądz z Warty nr 1084; Rostkowski Piotr nauczyciel z Ładzin nr 1065c; Sierzputowski Antoni urzędnik z Wrocławia nr 1582; Siegen Aleksander obyw: z Grodna nr 1879g; Zieliński Wacław obyw: z Ossówka nr. 1559b.

Wyjechali z Warszawy:

Jeziorański Józef dym. kapitan do Petrokowa; Kempner Adolf obyw: do Noworadomska, Krandhofer Mieczysław obyw: za granicę, Królikowski Leon obyw: do Pruss, Pastor Johan obyw: do Grodna, Stempowski Józef obyw: do Garwolina; Sużycki Juljan inżynier i Sużycki doktor do Lublina.

Wiadomości Literackie.

— **Zorzy** Nr 33 wyszedł z druku i zawiera: Matusek Garbusek (opowiadanie); Mogiła grajka (wierz); Kilka słów o wyborze miejsca pod różne uprawy roślinne i o uspławieniu rzek przez sadzenie drzew nad ich brzegami, (dokoń.); Wspólne piekarnie i łaźnie. Zagadka.

— **Kronika Rodzinna** na drugą połowę Sierpnia wyszła z druku i zawiera: Droga do domu, (z Rückerta) wiersz hrab. Henryka Potockiego; Listy z podróży, A. E. Odyńca; Historja kuli ziemskiej, przez D-ra Juljana Kotkowskiego, (c. d.); Wiadomości literackie, (Oryginały, romans przez Edwarda Sulickiego); Niewierny Tomasz, obrazek z towarzyskiego życia, przez Martę Moimir; Korrespondencja; Od Redakcji.

Księgarnia i Skład Nut muzycznych,

FERDYNANDA HÖSICK,

Przy ulicy Senatorskiej Nr 496 wprost pałacu Prymasowskiego, otrzymała następujące nowości:

Turski I. K., Faworyt Komedja w 1 akcie — kop. 15.
Szajnocha K., Dwa lata dziejów naszych 1646 i 1648 tom 2-wa. — rsr. 2.
Witowski H. Chemja w obrazkach z życia codziennego — kop. 90.
Dzienniki Sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta Króla Polskiego. W. X. L. 1555 i 1558 w Piotrkowie złożonych. — rsr. 1 kop. 50.
Drobnostki, Zbiór starych powieści. — kop. 90.
Wzory przykładności. Powieści moralne. — kop. 30.
Łoziński W., Czarne godziny powieść — rsr. 1 kop. 80.
Dobrzański S., Tajemnica, fraszka sceniczna i Kajcio, komedyjka — kop. 60.

(1—1) —6,082—

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** otrzymała na **Skład główny** następujące nowe dzieła:

Chemja w obrazkach z życia codziennego podług układu Jana Johnstona, wypracował H. Witowski. Kraków 1869, kop. 90.
Dzienniki Sejmów Walnych Koronnych, za panowania Zygmunta Augusta K. P. W. X. Litewskiego 1555 i 1558 w Piotrkowie złożonych. Kraków 1869, rs. 1 kop. 50.
Estreicher K. Jan Daniel Andrzej Janocki (Jönisch-Janocki). Kraków 1869, kop. 25.
Szajnocha K. Dwa lata dziejów naszych 1646—1648 **tom drugi**. Polska w r. 1648. Lwów 1869, rs. 2. Cena dwoch tomów rs. 5 kop. 40.
— Szkice historyczne tom IV. Lwów 1869, rs, 1 k. 50.
Wojzbun E. O służebnościach leśnych. Warszawa 1869, kop. 75. (3—5) —5,813—

Książki, Materjały Piśmienne

i wszelkie przybory dla uczni i uczennic, poleca Księgarnia **Aleksandra Szleifstejna**, Krakowskie Przedmieście Nr 402, wprost Kościoła Ś-go Krzyża.

(1—3) —6,228—(10,426)

ABDALLAH

czyli Czterolistna Koniczyna,

Powieść Arabska

EDWARDA LABOULAYE

przekład J. B.

wyszło w tych dniach staraniem Redakcji Biblioteki Warszawskiej, a nakładem Księgarni **Gebethnera i Wolffa** i sprzedaje się we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, po rs. 1 kop. 5.

Edward Laboulaye jest bez zaprzeczenia jednym z najznakomitszych i najwięcej czytanych pisarzy francuzkich; każde pojawiające się jego dzieło, w parę dni po wyjściu rozprzedanem zostaje. „Paryż w Ameryce" doczekał się 21 wydań w przeciągu lat paru, „Książę Pudel" 13, a „Abdallah" 4-ch wydań w przeciągu paru miesiący. Dzieło to sam autor zalicza do rzędu najlepszych utworów swoich, i w przedmowie nazywa je „swem najulubieńszem dziecięciem." Czytelnicy znużeni rozkiełznaną tegoczesną literaturą belletrystyczną, znajdą tu błogi spokój i wytchnienie; powieść ta wyda im się przeczystą wodą dającą orzeźwienie i życie, zbudzi w sercach słodką pociechę, dozwoli marzyć i zapominać." Każdą matka może bez obawy dozwolić córce czytać ten śliczny utwór, nacechowany najwznioślejszą dążnością. (5—5) —5,815—

---

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚŚ. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

KSIĄŻKI SZKOLNE

dla wszystkich Zakładów Naukowych w językach: **ruskim, polskim, francuzkim, niemieckim, łacińskim** i **greckim**, do nabycia w Księgarni **MAURYCEGO ORGELBRANDA,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw Posągu Kopernika.

(2—6) —6079—

Księgarnia i Skład Papieru Jana Breslauer, egzystująca w domu rogowym przy ulicy Miodowej i Długiej pod Nr 489

ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że w zbliżającym się roku szkolnym starała się zaopatrzyć we wszystkie książki szkolne nowe i używane i że przyjmuje książki z niższych klass, a nawet z dawniej używanych w zamian lub zagotówkę. Prócz tego zaopatrzyła się w znaczny zapas kajetów, począwszy od groszy 5, ołówków, szczyraków, atramentu, rajscajgów i innych materjałów piśmiennych, które sprzedaje po cenach jak najbardziej umiarkowanych.

(1—2) —6169— (9975)

KSIĘGARNIA i SŁAD PAPIERU,
Gutwejna,

egzystująca obecnie przy ulicy Miodowej Nr. 10, w prost Rządu Gubernjalnego, przygotowała na nadchodzący czas szkolny, różne naukowe książki nowe i używane oraz wielki zapas Kajetów, i innych materjałów piśmiennych, i sprzedaje takowe po bardzo przystępnych cenach. Przyjmuje także w zamian książek, z klass niższych. Tamże oprócz innych i wszelkie Religijne książki po bardzo nizkich cenach dostać można. (2—5)—6,138—

ZBIÓR
Umiejętności Kucharskich
DLA UŻYTKU
Oszczędnych Gospodyń miejskich i wiejskich, z dodaniem praktycznego poradnika we wszystkich domowych potrzebach i przygodach,
przez S. M.

Pod tym tytułem wyszedł niedawno "**Podręcznik dla gospodyń**„ który szczególniej układem swym pro stym, objaśnieniem jak najzrozumialszem co do sporządzania potraw, przedewszystkiem się zaleca. Dziełko to składa się z trzech części, z których pierwsza obejmuje **Kuchnię mięsną** w całym komplecie. Druga **Postną**. Trzecia wyłącznie poświęcona **wszelkiego rodzaju pieczywom**, oszczędniejszym sposobem, a smaczniej się urządzającym, po domowemu, na zakończenie zaś, autorka zamieściła **poradnik gospodarski** obejmujący różne sposoby konserwowania produktów na zimę, jako to: **uprawiania i solenia mięsiw, urządzania marynat, smażenia konfitur i różnych konserw, tudzież wiele rad i środków podręcznych w różnych przygodach domowych i wypadkach gwałtownych.**

Cena dziełka tego złożonego ze stronnic przeszło 400 rs 1. sprzedaje się w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, oraz we wszystkich Księgarnich miejscowych i na prowincji. (5—5) —5814—

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 14 (26) Sierpnia roku bieżącego o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, wydzierżawienie possesji Nr 2346 w Warszawie przy ulicy Pawiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na rs. 1024 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 102 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się zadzierżawić possesję Nr 2346, w Warszawie przy ulicy Pawiej położoną na rok jeden, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. ofiarując za takową dzierżawę rs. NN (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 102 i na koszta ogłoszenia rs 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN pisałem dnia NN (podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**,
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.
(3—3) —5,826—(D. W.)

Instytut Muzyczny Warszawski (Konserwatorjum).

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Sierpnia 1869 roku, o godzinie 2giej po południu, odbędzie się w Kancellarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzy-letnie, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, wydzierżawienie Piwnic w Gmachu Instytutu Muzycznego, przy ulicy Tamka położonych, od summy dzierżawnej rs. 1,275 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Inspektora Instytutu, opiaczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony Kwit kassy Instytutu Muzynznego, na złożone wadjum w ilości Rs. 300, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Kancellarji Instytutu, każdodziennie, zrana od godziny 9ej do 12ej i po południu od 5ej do 7ej, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić Piwnice w Gmachu Instytutu Muzycznego, w Warszawie przy ulicy Tamka położone, na czas trzy-letni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b, do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku. ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie Instytutu Muzycznego wadjum w ilości Rs. 300, i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Za Dyrektora,
Inspektor Instytutu Muzycznego, **Brzowski**.
(3—3) —5936—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza
Szpitala Śgo Rocha w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Sierpnia r. b., o godzinie 5tej po południu w kancellarji Szpitala Śgo Rocha pod Nr 395 przy ulicy Krakowskie Przedmieście odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetarg pomiędzy deklarantami na dostawę dla Szpitala Śgo Rocha bez odwózki drzewa opałowego sosnowego sążni cało-kubicznych 100.

Warunki licytacyjne powyższej dostawy mogą być przejrzane w Kancellarji tegoż Szpitala każdodziennie wyjąwszy świąt, od godziny 9tej rano do 3ciej po południu.

Opiekun Prezydujący Radca Stanu **A. Broniewski**.
Nadzorca **A Tymieniecki**.
(3—3) —5800—(Dz. War.)

Kommissarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: Garnitur Mebli machoniowych, lustra szafy i t. p. w dniu 18/30 sierpnia r. b. o godzinie 4-ej po południu,

w domu Nr 524, przy ulicy Podwal, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.
W Warszawie d. 5/17 sierpnia 1869 r.
(1—2) —6,233— (Dz. W)

Kommissarz Administracyjny Cyrkułu 1go i 2go Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: Szafy, Komody, Krzesła i t. p. sprzęty, w d. 19|31 sierpnia r. b., o godzinie 4ej po południu na targu publicznym Starego Miasta, przez licytację, za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.
W Warszawie d. 5/17 sierpnia 1869 r.
(1—2) —2,222— (Dz. W.)

Nauczyciel Gimnazjum, spadły z etatu życzy dawać lekcje przedmiotów ruskich w tymże języku, w zakładach naukowych prywatnych męzkich i żeńskich i przygotować do egzaminu dla wstąpienia do której bądź klassy w Gimnazjum. Może udzielać lekcje w swojem mieszkaniu. Wiadomość bliższa w domu przy ulicy Mokotowskiej, Nr 19 nowy, mieszkania Nr 2, od godziny 7 do 9 rano i od 1 do 4 po południu.
(1—3) —6,219—(10,405)

100 Arkuszy listowego papieru i 50, kopert z wyciskaniem liter.

Nr 1szy Biały kop. 40.
Nr 2gi Biały lub kolorowy kop. 50. } w pudełkach
Nr 3ci Biały lub kolorowy w deseniach kop. 60
w pudełkach { 100. Biletów wizytowych wyciskanych kop. 75.
eleganckich { 100. Biletów wizytowych litografowanych rs: 1.
Nabyć można w Składzie Materjałów Piśmiennych **Aleksandra Szlelfsteina**, Krakowskie-Przedmieście Nr 402, wprost Kościoła Śgo Krzyża. Osoby z prowincji życzące sobie zamowić jeden z powyższych kompletów, raczą przysłać pod powyższy adres dołączając do każdej ceny kompletów kop. 10, a będą miały odwrotną pocztą, podług życzenia nadesłane franco. (4—6) —5307—(8939)

Nagrody Rs. 4.

W Sobotę d. 14 Sierpnia, o godzinie 1-szej z południa, w Banku lub na dziedzińcu bankowym, zgubionym został **Medaljon Złoty,** z portretem kobiety i literami małemi **M. P.** Łaskawy znalazca raczy odnieść do domu, gdzie kassa Gubernjalna, do kassiera Popowa, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. (3—3) —6,139—(10,298)

Korzystna wiadomość.

Ktoby z posiadających **BILLARD** w dobrym stanie, chciał znaleźć korzystne pomieszczenie dla niego, oraz urządzić bufet, dawać śniadania, obiady i kolacje, znajdzie odpowiedni lokal w jednym z miast powiatowych o wiorst 28 od Warszawy oddalonem. Lokal wzmiankowany mieści się przy Handlu Win i Korzeni, od lat 30 egzystującym. Bliższą informację powziąść można pod Nr 1618m, przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 23 mieszkania.
(3—3) —6,019—(10,125)

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, szycia ręcznego, do nauki i podręczne do krawieczczyzny, za umiarkowaną cenę. W przeciągu miesiąca jednego nauczą się kroju. Daniłłowiczowska, Nr 2, w drugiem podwórzu, 1-sze piętro, Nr mieszkania 28.
(1—1) —6,204—(10,354)

WOZY MEBLOWE,

wynajmują się przy ulicy Nowe-Miasto za kościołem Panny Marji pod N-rem 1921/²/₃, gdzie Fabryka Dzwonów, dom Petersilge.
(1—3) —6,232—(10,411)



W Niedzielę dnia 3 (15) Sierpnia w Ogrodzie Botanicznym, zostawioną została **Książka** do Nabożeństwa **Złoty Ołtarzyk,** oprawiona w safjan czarny, z literami **K. M.** ktoby znalazł niech raczy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
(2—2 —6,173—(10,332)

NAUKA KRAWIECCZYZNY.

W MAGAZYNIE STROJÓW DAMSKICH.

Z KLECZEŃSKIEJ,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 73, czwarty dom od ulicy Królewskiej.

Czyniąc zadość licznie zgłaszającym się uczennicom, i rodzicom, którzy pragną ażeby córki ich wyuczyły się gruntownie krawieczczyzny, postanowiłam naukę takowej uczynić kompletną, to jest: uczennice moje obznajmić gruntownie z zasadami kroju. W tym celu zaprosiłam do współudziału P. Straupeznickiego znanego od tylu lat krawca damskiego, który osobom uczącym się w Magazynie moim krawieczczyzny, wykładać będzie teoretycznie i praktycznie, cztery razy w tydzień po godzin dwie, zasady kroju. Kurs cały trwać będzie trzy miesiące, cenę starałam się oznaczyć jak najprzystępniejszą, a dla ułatwienia wnoszącym rozłożyć ją na rat dwie. **Kleczeńska.**
(1—3) —6,213—(10,428)

O S O B A

posiadająca w wysokim stopniu język francuzki, pragnie go udzielać młodym Panienkom w swoim mieszkaniu na godziny. Wiadomość powziąść można w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem-Przedmieściu
(0—0) —4703— (7865)

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,**
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka;— w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby wzakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. —6639— (16.793)

Jest do sprzedania, lub do wydzierżawienia,

KOLONJA,

na 6ej wiorście za Warszawą.

Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat, Nr 30, lokalu Nr 25, gdzie Fabryka Kapeluszy Słomkowych.
(2—3) —6006—(10104)

Są do sprzedania:

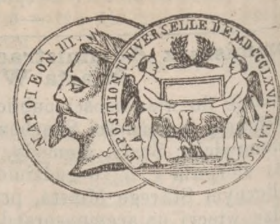




Używana lecz trwała KOZETA mahoniowa, skórą kozłową pokryta z takiemiż 2 FOTELAMI i STOŁEM mahoniow, za rs. 55.
ZEGAR francuzki, alabastrowy, pod kloszem, nakręcający się raz na pół miesiąca, za rs. 30.
Wiadomość pod Nr 1328 róg ulicy Ś-to-Krzyzkiej i Szkolnej do godziny 9 rano, lub od 4 do 5 po południu w lokalu Nr 3 lub u stróża domu.
(3—3) —5,957—(10010)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA



Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI

(Fray-Bentos)

oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku	½ funt. ang. w słoiku	¼ funt. ang. w słoiku	⅛ funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, J. *Mrozowskiego*, J. *Riedel*, St. *Rozmanitha*, A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego i Szulca*, L. *Spiessa*, i w Składach Herbaty Leona *Krupeckiego*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

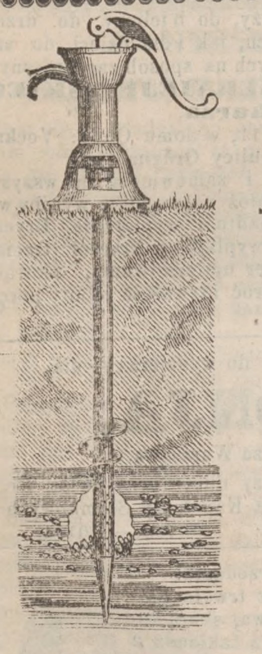
ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(27—0) —3538—(5819)

Mleko prosto od Krów i Śmietanka.

O godzinie 7ej rano, o 2giej po południu, i o 8ej wieczór, dojenie. Zamówienia miesięczne przyjmują się, ciągle. Zacząwszy od pół garnca Mleka i Śmietanki, a nawet Kwarty. Mleko może być odnoszone. — Nowolipie Nr 2428, na 2-m piętrze lub u Właścicielki domu. (2—3)—6149—(10366)



STUDNIE ABISSYŃSKIE,

z rurą żelazną średnicy 1 i ćwierć cala mającą, 12 stóp długą, opatrzoną świdrem u dołu do wwiercenia jej w ziemię bez pomocy kosztownego kaffara. Cena RS. 28 za pompę z rurą.

KRAFT & KUKSZ, ulica Długa, 586b

(2—0) —6,054—(10,184)

Żyto Krzysca Korrenca,

oryginalne nadzwyczaj plenne,

nadeszło do zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego. **Ostrowskiego i Ski.**, przy ulicy Senatorskiej Nr. 473D.

(2—6) —6,133—(10,299)

Ktoby miał do sprzedania

Garnitur srebra stołowego,

na osób 12,

zechce się zgłosić na ulicę Kruczą, do domu Nr 4 nowy, w oficynie lewej na 1-sze piętro, mieszkania Nr 19 od godziny 8 do 11 z rana. (1—3) —6,220—(10,420)

!!! Premja dla Uczniów !!!

Kupujący za **rsr. 3**, otrzymuje papieru listowego i kopert z cyfrą **za kop. 30;** kupujący za rs, **6**, otrzymuje **rejscejg szkolny,** lub innych towarów w stosunku do kupna.

Zeszyty 6-cio arkuszowe,........	od kop. 2½
Stalówek tuzin........	od kop. 2
Obsadki sztuka........	od kop. 1
Ołówki sztuka........	od kop. 1
Atrament Mourin........	od kop. 5
Rejscejgi sztuka........	od kop. 50
Piórniki........	od kop. 5
Linijki sztuka........	od kop. 1½
Pudełko papieru i kopert z cyfrą......	od kop. 40
100 Biletów w Pudełku........	od kop. 75
Dziennik zadań dla uczni........	op kop. 10

Książki szkolne wszelkie.

W KSIĘGARNI I SKŁADZIE PAPIERU

L. SZYLLERA

Nowy-Świat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską.

(1—2) —6,211—(10.351)



Zegarek złoty, fabryki L. Hoffer w Genewie, oznaczony N-rem 1886, w dniu 13 b. m. wieczorem w Ogrodzie Saskim zaginął. Uprasza się PP. Zegarmistrzy, na zwrócenie uwagi, na powyższy zegarek, a wrazie wynalezienia takowego uprasza się o zawiadomienie do Handlu Owoców Chociszewskiego, za nagrodą.

(2—3) —6,188—(10,348)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz dzierżawa Rządowa, jeszcze na lat 3 z całemi zbiorami, i Inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość na Nowem-Mieście, w domu Nr. 30 nowy, w sklepiku u p. **Latuszewskiego.** (2—3) —6,195—(10,362)

PIERWSZA WŁOSKA PAROWA FABRYKA MAKARONÓW



G. TOGNOLATTI

w St. Petersburgu,

która jedyna na wystw r. całego świata w Paryżu awie 1867



WIELKIM SREBRNYM MEDALEM

zaszczyconą została, zawiadamia wszystkich swoich klientów w Królestwie Polskiem, że z dniem 1 (13) Sierpnia w skutek zakupu w wielkiej partji pszenicy, jest w możności znacznego obniżeuia ceu swoich wyrobów, tak na miejscu w St. Petersburgu, jako też **w Głównym swym Składzie na całe Królestwo Polskie**

U JANA KUCHARKINA.

(1—3) —6,215—(10,430) w Warszawie, Gościnny Dwór, Nr 1.

Francuz rodowity,

Nauczyciel prywatny, mając obecnie obszerniejsze mieszkanie, może przyjąć jeszcze na stół i stancję kilku Uczniów Szkół publicznych. — Aleje Jerozolimskie, nowy numer domu 24, wprost ulicy Kruczej, na parterze na lewo.
(2—3) —6150—(10033)

Potrzebną jest dobrze wychowana

N I E M K A,

bez względu na wiek, do Zarządu Domu i do Opieki nad małemi Dziećmi. Osoby życzące przyjąć ten obowiązek, zechcą zgłosić się do mojego mieszkania, przy ulicy Ciepłej, Nr 1117*a*, mieszkania Nr 10, u Professora, każdodziennie, rano do godziny 10ej, lub po południu od 3ej do 5ej.
(4—5) —6058—(10181)

Uczniowie Szkół Rządowych

przyjmują się za umiarkowaną cenę, z najlepszym dozorem, pomocą naukową i prawdziwie rodzicielską opieką, na stół i stancję.—Wiadomość w domu Nr 1260 (27), róg Chmielnej i Nowego-Światu, na piętrze od frontu, u Adolfa Łukomskiego. (3—3) —6,142—(9,800)

☛ Przy ulicy Wiejskiej, obok Gimnazjum 4go, pod Nr 1725, w mieszkaniu Budowniczego Martini'ego, za pozwoleniem Rządu,

jest pomieszczenie dla kilku Uczniów,

ktorym się zabezpiecza gorliwą opiekę i stosowną wygodę.
(3—3) —6004—(10107)

☛ Ktoby sobie życzył umieścić **PANIENKI,** uczęszczające po Szkoły Rządowej żeńskiej, znajdzie nieodstępny dozór i opiekę rodzicielską, konwersację w językach francuzkim i niemieckim, oraz muzykę, do której wybór metra pozostawia się woli rodziców lub opiekunów. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość powziąść można, przy ulicy Grzybowskiej, Nr 1025, mieszkania Nr 20. (3—3) —6088—(10190)

Polecenia urządzenia lasów z rysowaniem kart i ułożeniem planów gospodarczych, oraz tłómaczenia z polskiego-niemieckiego, francuzkiego i angielskiego na ruskie, i przeciwnie, również pisanie listów w tych językach przyjmuje się, na ulicy Elektoralnej w domu, pod N-rem 745/6, Nr. mieszkania 6. (1—6) —6,115—(10,421)

Biuro Nauczycielskie,

Załęskiej, róg ulicy Senatorskiej Nr. 467A.
Pośredniczy w wyborze Nauczycieli, Nauczycielek, i Bon, wszelkiej narodowości osób, do dawania lekcji. Żądaną jest Nauczycielka na pensję z upoważnieniem do języka Ruskiego. (2—3) —6,176 —(10,359)

Nauczyciel z Pruss,

który od lat 16stu trudni się wychowaniem młodzieży, otrzymawszy od Rządu upoważnienie na Nauczyciela Gimnazjalnego, sposobi Uczniów przy pomocy Nauczycieli wykwalifikowanych w kierunku do Szkół Rządowych zastosowanym. Przyjmuje także na stół i stancję, za pomiernem wynagrodzeniem, zapewniając nieodstępny dozór i troskliwość rodzicielską. W domu jest Fortepjan i Nauczyciel muzyki. Uczniowie korzystać mogą z konwersacji niemieckiej i francuzkiej. Bliższą wiadomość powziąść można u Przełożonego, przy ulicy Twardej pod Nr 1098*a*. (3—3) —6068—(10173)

POSZUKUJE POSADY

Rządcy domu lub dóbr, Plenipotenta, Kassjera lub Buchaltera, w ogóle jakiego bądź zatrudnienia utrzymanie dać mogącego, w Warszawie lub na prowincji były urzędnik, wieku lat 40; posiadający główne języki nowożytne, obznajmiony z prawami i przepisami obowiązującemi, znający zasady buchalterji, oraz Technologji. Przez lat sześć zawiadywał on znacznym interessem handlowym. Kaucja w gotowiźnie złożoną być nie może. Uprasza się o przysłanie adresu pod literą K. B. do Redakcji.
(1—3) —6239— (10424)

Potrzebny jest Rządca z kaucją,

do Hotelu Polskiego.
Interessanci zechcą się zgłosić do mieszkania Właściciela Hotelu. Ulica Długa, Nr 585.
(4—6) —5966—(10067)

Wykwalifikowany Nadleśny,

który ukończył pełny kurs nauk leśnych w Zakładach i Lasach Rządowych Królewsko-Pruskich w Popielowie, Regencji Opolskiej, zaopatrzony w chlubne świadectwa, jako znający swój przedmiot urządzania i prowadzenia gospodarstwa leśnego, budowania tartaków parowych i wodnych, życzy sobie zająć obowiązek Nadleśnego w Królestwie lub Cesarstwie.— Wiadomość można powziąść w domu pod Nr 312, w Fabryce Naczyń kuchennych emaljowanych.
(7—15) —5789—(9777)



KAJETÓW SZKOLNYCH,

PIÓR stalowych od 1½ Kop za tuzin, **OBSADEK** od ½ Kop. za sztukę, **PAPIERU** od Kop. 4 za librę, **REISCEIGÓW, FARB., PIÓRNIKÓW ozdobnych, KAŁAMARZYKÓW**, i tym podobnych przedmiotów, do szkolnego użytku, przygotował

Skład Papieru M. Kupferstein,

przy ulicy Gołębiej Nr 18 nowy,

w domu Gdańską Piwnicą zwanym,

wprost ulicy Podwal,

z czem poleca się łaskawym względom Szanownym Rodzicom i Opiekunom. (2—3) —6128—(10153)

Ramki i Albumy

DO FOTOGRAFJI.

Ramki wszelkiego rozmiaru, oraz **Ramy** wielkie do fotografji, portretów i obrazów, w które oprawia się kupującym takowe gratis. **Albumy** do wizytowych i gabinetowych portretów od najtańszych cen w Składzie **Władysława Bednawskiego**, przy ulicy Miodowej, Nr 497c.

(2—3) —6,140—(10,295)

NAJLEPSZE GATUNKI

NAFTY i LIGROINY,

poleca Fabryka Lamp i Skład powyższych płynów,

M. PERKOWSKIEGO.

(dawniej **Norblin'a**),

przy ulicy Bielańskiej Nr 599.

Tenże Skład od **1go Października r. b.,** przeniesiony zostanie do nowo-budującego się domu naprzeciwko, gdzie przeszło **50** lat egzystował. (3—5) —6053—(10155)

ZNACZNY ZAPAS

KAJETÓW SZKOLNYCH

Reisbretów, Reisceigów, Farb w pudełkach, Tek do książek, Piórników, Kałamarzyków, Obsadek, Stalówek od dwóch kopiejek za tuzin i tym podobnych przedmiotów, do szkolnego użytku przygotował Skład Papieru **M. SZAFIRA**, przy ulicy Freta, Nr 280, wprost Kościoła Ś-go Jacka. O doborze wyrobów **i jaknajniższych cenach**, Szanowni Rodzice i Opiekunowie z łatwością na miejscu przekonać się mogą. (3—3) —5,998—(10,106)

W mieście **Sochaczewie** Gubernji Warszawskiej,

przedaje się

20 dziesiatyn (40 morgów) Ziemi

ornej, z Ogrodem owocowym, mieszkalnym Domem i innemi Zabudowaniami, bez żadnego wyjątku, za cenę przystępną. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego, lub w Sochaczewie, u Obywatela W. Twardowskiego.

(3—3) —6100—(10129)

BILE SŁONIOWE

HAMBURGSKIE,

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyera,** przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

(8—10) —4979—(8390)

Pierwsza w Kraju Fabryka

OBUWIA

maszynowego szrubowanego.

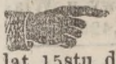
Wyroby swoje tak z materjału krajowego jak zagranicznego, sprzedaję po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Blanka, obok Ratusza. **L. Lubliński.**

(7—10) —5442—(6979)



Znany od lat kilkunastu skład **Wyrobów mydlarskich**, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1302, w domu W-go Braumana, przeszedł na własność moją. Mam przeto zaszczyt donieść Szanownej Publicyności, że wszelkie mydła zwyczajne jak i tualetowe, świece łojowe, stearynowe, naftę, olej, krochmal, farbkę, perfumy i t. p. artykuły w ów handel wchodzące, po najumiarkowańszych cenach stałych sprzedaję. Biorącym zaś w większych partjach odstępuje się stosowny rabat. Ufając, że łaskawa publiczność przekonawszy się o dobroći i cenach zaszczycać mię raczy swemi względami.— **Józef Zaleski**

(1—6) —6,197—(10,427)



Są do sprzedania następujące Rzeczy: **MUNDUR** nowy uczniowski, na ucznia od lat 15stu do 18stu; **SIECZKARNIA** o dwóch kosach, ręczna, z Fabryki Cegielskiego w Poznaniu; oraz **KONEW'** miedziana 5cio-garncowa. Wiadomość powziąść można w domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 747, mieszkania Nr 10.

(3—3) —6101—(10225)

Jest do sprzedania,

zaraz z wolnej ręki **SKLEP** z wiktuałami w korzystnem miejscu. Tamże Chleb parowy. Wiadomość w każdym czasie, ulica róg Żelaznej i Krochmalnej. w domu 927.

(2—3) —6,135—(10,301)



We wsi Kamionna o 3 wiorsty od stacji Łochów, przy kolei Petersburgskiej odległej; świeżo urządzony został **MŁYN** o jednym szrutowniku i dwóch gankach, z kamieniami francuzkiemi, parą obracany i który przyjmuje większe i mniejsze partje pszenicy i żyta do mielenia.

(1—3) —6,217—(10,419)



MAGAZYN MEBLI



Józefa Olsztyńskiego i Syna

przy rogu ulicy Wareckiej i Placu.

Zaopatrzonym jest jak dawniej tak i teraz w znaczny dobór Mebli palisandrowych, orzechowych, mahoniowych i jesionowych, dokładnej roboty, najświeższych fasonów, z któremi poleca się i sprzedaje je po cenach umiarkowanych. Tamże są dwa Garnitury mahoniowe rypsem kryte i Oleander duży kwitnący do sprzedania. (3—6) —5948—(10021)



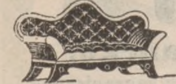
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **FORTEPIAN** zagraniczny, prawie nowy z jednej z najlepszych fabryk i **Garnitur Mebli mahoniowych**, jakoteż Stoły jesionowe, szafy, krzesła, lustro jedno z konsolą marmurową i inne sprzęty domowe. Wiadomość ulica Nowogrodzka, pod Nr 1603. (1—3) —6,218—(10,417)



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania

Meble Mahoniowe,

zupełnie nowe, najświeższego fasonu, adamaszkiem karmazynowym kryte; Garnitur ten składa się z 6ściu Krzeseł, 2ch Fotelów i Stołu przed kanapę. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Kaftal'a, pod Nr 469/9. Stróż wskaże: (2—3) —6154—(10322)



NOWO ZAŁOŻONY przy ulicy Święto-Krzykiej, Nr 1334 (nowy 23), prawie na prost ulicy Jasnej,



MAGAZYN MEBLI

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

zaopatrzony jest w znaczny dobór różnych **Mebli**, porządnej roboty, które sprzedaje po cenach jak najumiarkowańszych. Tamże przyjmują się Obstalunki, na wszelkie Roboty **Tapicerskie**, przerabianie starych Mebli, Materaców, zakładanie firanek i t. p. Magazyn ten egzystował poprzednio na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Grodzickiego. (4—12) —5979—(9310)

Są do sprzedania dobrej roboty:



Dwa garnitury Mebli,

Machoniowe i Jesionowe, kryte adamaszkiem z portierą, oraz **Szafy** jesionowe składane. **Komoda** i **Biurko** machoniowe. **Stół** wysuwany i **Łóżko.**—Tamże jest **MIESZKANIE,** składające się z 3-ch Pokojów i Kuchni, do wynajęcia każdego czasu kompletnie umeblowane lub bez mebli.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej, Nr 11 nowy u Właściciela. (1—3) —6,234—(10,425)



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania w środku miasta **Łomży,** czyniący czystego rocznego dochodu rsr. 500, **DOM** frontowy z Oficyną i budowlami gospodarskiemi, za nader umiarkowaną cenę. — Wiadomość u właścicielki tej possessji, pod Nrem 431, przy ulicy Wiejskiej, w Łomży: (1—3) —6,238— (10,416)



Jest do sprzedania **AMERYKANKA** mało używana i para **Koni** wraz z zaprzęgiem za



bardzo przystępną cenę. Wiadomość powziąść można każdodziennie rano do 12, a po południu od 4 do 6, przy ulicy Marszałkowskiej, dom Lufra, Nr 1403, mieszkania Numer 3. (8—10) —5,956—(10015)



Są do sprzedania **Dwa Powozy,** bardzo eleganckie, prawie nowe, pochodzące z najlepszej fabryki warszawskiej, jeden z nich **Kocz-Kareta,** silnie zbudowany, zdatny do podróży; oraz **Taca srebrna,** 84 próby 10½ funtów ważąca. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 3 nowy, dom Smolikowskiego, mieszkania Nr 29, codziennie do 12-ej z rana. (1—3) —6.233—(10,363)



Dnia 13-go b. m. rano, zginął

Wyżeł duży tarantowaty,

w kasztanowate łaty. Kto go odprowadzi do stróża Michała, w Hotelu Europejskim, od Krakowskiego-Przedmieścia, lub da znać gdzie się znajduje, otrzyma przyzwoitą nagrodę. (2—3) —6118— (10241)

Lokale na 1szem piętrze

pod Nr 1516 przy ulicy Złotej do wynajęcia od Śgo Michała lub zaraz; 1. składający się z salonu z balkonem, trzech pokoi, passażu, przedpokoju i kuchni. 2. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia oraz na 2giem piętrze 4 pokoje, przedpokój, passaż i kuchnią. (3—3) —5963—(6449)



Potrzebnem jest Mieszkanie przy rodzinie francuzkiej, lub polskiej, dobrze mówiącej po francuzku, dla konwersacji. Wiadomość w Sklepie Rękawiczniczym pod firmą, F. W. wprost Dobrycza Nr. 497C. (1—3) —6,230—(10,422)

Potrzebny jest:

POKÓJ

z osobnym wchodem przy porządnej familji ze stołem, usługą i innymi wygodami. Można złożyć adres pod lit. P. B. w Redakcji „Kurjera Warszawskiego". (1—1) —6,226—(10,338)

Jest do odstąpienia

POŁOWA SKLEPU,

przy Magazynie Strojów, na jednej z pryncypalnych ulic, gdzie ten sklep egzystuje od kilku lat.— Adres powziąć można w drukarni „Kurjera Warszawskiego." (1—3) —6,212—(10,418)

Dla miłujących wiejskie spokojne ustronie,

Do wynajęcia lub Sprzedaży.

W miejscu o kilka wiorst od Warszawy odległem, szczególnie dla emerytów, z położenia swego pod każdym względem dogodnem, wybudowany został **DOM nowy,** o czterech od dzielnych mieszkaniach, z osobnemi kuchniami angielskiemi i do każdego z nich może być dodany grunt na ogród warzywny.— Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej, w sklepie wyrobów srebrnych **L. Nast,** pod Nr 495a. (1—3) —6,235— (10.423)

Stancja dla Uczni.

Mam honor uwiadomić Szanownych Rodziców, iż mając upoważnienie Władzy Szkolnej przyjmuje nadal Uczni na stół i Stancję zapewniając takowym troskliwą opiekę, konwersację języka francuzkiego i wszelką korrepetycję za przystępną cenę. Na żądanie może być fortepjan. Wiadomość w domu W-go Ziemińskiego, przy ulicy Chmielnej Nr 556 nowy 33 na 2-im piętrze od frontu. (2—3) —6,145—(10,305)

Jest do wynajęcia od 1go Października r. b.,

Sklep na Skład Oleju,

razem z **Naczyniami, Skrzyniami** i różnemi innemi **Rekwizytami**, tudzież **2 POKOJE** na 2giem piętrze, z Meblami, pod Nr 366, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. (3—3) —6075—(10222)

SKLEP,

oraz mieszkanie z 3-ch Pokoi złożone na 1-em piętrze w oficynie, w domu Nr. 489C, ulica Miodowa, na przeciw Sądu Appellacyjnego, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u Rządcy domu. (2—8) —6,122—(10,297)



Są zaraz do najęcia

DWA POKOJE

z meblami z **Fortepianem** i



usługą przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr nowy 14, Stróż wskaże. (1—1) —6,214—(10,391)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.